

Warszawa, 4 października 2018 r.

Stanowisko Związku Przedsiębiorców i Pracodawców ws. zwrotu nakładów na bioasekurację w gospodarstwach rolnych

W związku z wykryciem w lutym 2014 roku pierwszych przypadków afrykańskiego pomoru świń w Polsce, a następnie rozszerzeniem obszaru występowania choroby z powiatów położonych w pobliżu granicy polsko-białoruskiej, do województwa mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego, lubelskiego i podlaskiego, a także w obliczu wykrycia niemal 80 z ponad 180 ognisk występowania choroby w samym 2018 roku, co mogłoby świadczyć o jej szybkim rozprzestrzenianiu się, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zdecydowało się podjąć szereg kroków mających na celu zapobieżenie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń.

W ramach rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 3 kwietnia 2015 roku w sprawie wprowadzenia „Programu bioasekuracji mającego na celu zapobieganie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń”, na lata 2015–2018, wprowadzono szereg restrykcji obowiązujących w ściśle określonej części Polski, a mianowicie w czterech powiatach województwa podlaskiego. Program miał osiągnąć swój cel poprzez zwiększenie poziomu bioasekuracji w gospodarstwach położonych na obszarze nim objętym, a w sytuacji gdy nie byłoby to możliwe poprzez wydawanie przez powiatowych lekarzy weterynarii decyzji nakazujących zabicie lub poddanie ubojowi świń oraz zakazujących ich wprowadzania do gospodarstw i utrzymywania w gospodarstwach przez czas trwania programu.

Punkt 6. programu wymienia szereg wymagań obowiązujących gospodarstwa, które położone są na objętym programem obszarze i w których znajdują się świny. Wśród wymogów znalazło się m.in.: zabezpieczenie gospodarstwa otwartym, podwójnym ogrodzeniem o co najmniej 1,5 m wysokości, na podmurówce lub z wkopanym krawężnikiem; wdrożenie programu monitorowania i zwalczania gryzoni; prowadzenie rejestru środków transportu do przewozu świń, które wjeżdżają na teren gospodarstwa; zabezpieczenie budynku, w którym utrzymywane są świny, przed dostępem zwierząt domowych.

Nie ulega wątpliwości, że dla każdego gospodarstwa spełnienie warunków opisanych wyżej, a nie są to wszystkie wymogi wymienione w rozporządzeniu, wiąże się naturalnie z poniesieniem kosztów na dostosowanie budynków oraz wdrożenie wszystkich środków przewidzianych w tym akcie prawnym. Z tego też powodu zdecydowano, by Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udzielała producentom wsparcia finansowego m.in. w postaci refundacji kosztów związanych z dostosowaniem się do ww. wymogów. Refundacja miałaby dotyczyć m.in.

wydatków związanych z zakupem mat dezynfekcyjnych oraz sprzętu niezbędnego do wykonywania zabiegów dezynfekcyjnych, dezynsekcyjnych lub deratyzacyjnych oraz obejmować w 2018 roku 75 proc. kosztów, a w latach kolejnych 50 proc.

Niestety, okazuje się że wspomniany wyżej zakres pomocy ma charakter czysto teoretyczny. Pomoc udzielana jest bowiem rolnikom w zgodzie z formułą przewidzianą rozporządzeniem Komisji (UE) nr 1408/2013 z dnia 18 grudnia 2013 roku w sprawie stosowania art. 107 i 108 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej do pomocy *de minimis* w sektorze rolnym. Zgodnie z art. 3 ust. 2 aktu, całkowita kwota pomocy *de minimis* przyznanej przez państwo członkowskie jednemu przedsiębiorstwu nie może przekroczyć 15 tys. euro w okresie trzech lat podatkowych.

Oznacza to, że pojedynczy rolnik może w ciągu trzech lat otrzymać w ramach pomocy *de minimis* maksymalnie 15 tysięcy euro. Niestety, z tej samej „puli” środków, wypłacane są już dopłaty do materiału siewnego, czy też odsetki od pożyczek, które rolnicy zaciągali w 2017 roku aby przetrwać kryzys związany z występowaniem afrykańskiego pomoru świń. Tym samym, okazuje się, że limit pomocy *de minimis* zwyczajnie nie wystarcza na pokrycie wszystkich potrzeb rolników, które teoretycznie powinny być w ramach tej formuły finansowane. Tym samym, zwrot 75 proc. nakładów na bioasekurację istnieje w zasadzie jedynie na papierze, jako że maksymalna kwota pomocy, którą rolnicy mogą uzyskać w ramach pomocy publicznej *de minimis*, to 15 tysięcy euro, a jest już ona rozlokowana na kilka innego rodzaju działań związanych zarówno z kryzysem wynikającym z afrykańskiego pomoru świń, jak i z tegorocznymi suszami.

Wziąwszy pod uwagę fakt, że ogromna część polskich rolników to de facto, przedstawiciele środowiska mikro i małych przedsiębiorców, apelujemy o rozważenie zmiany formuły przyznawania zwrotów kosztów związanych z bioasekuracją. Ministerstwo nałożyło na rolników szereg nowych obowiązków, co jest oczywiście uzasadnione okolicznościami niezależnymi ani od decydentów politycznych, ani od samych właścicieli gospodarstw, zapewniając ich następnie o możliwości uzyskania zwrotu 75 proc. poniesionych kosztów. W rzeczywistości okazało się, że całkowita kwota pomocy możliwej do otrzymania w ramach formuły *de minimis*, nie wystarcza na zagospodarowanie wszystkich potrzeb i programów pomocowych skierowanych do rolników. W trosce zatem o kondycję finansową istotnego sektora polskiej gospodarki, reprezentowanego przez szereg mikroprzedsiębiorców, apelujemy o rozważenie alternatywnych możliwości udzielenia rolnikom wsparcia finansowego związanego z kosztami, które ponieśli oni na dostosowanie się do wymogów technicznych i organizacyjnych wynikających z przywołanego wcześniej rozporządzenia.